

# Nowelizacja ustawy ooś

2019-07-25

Prace nad zmianą ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (dalej „ustawa ooś”) były w pełni zgodne z obowiązującymi procedurami, a formułowane w tym zakresie zastrzeżenia nie mają uzasadnienia prawnego.

Prace trwały od 2018 r. W ich wyniku w marcu br. upubliczniony został projekt nowelizacji ustawy, co umożliwiło konsultacje publiczne dokumentu. W wyniku tych konsultacji wiodące organizacje społeczne, w tym m.in. ClientEarth, Stowarzyszenia Pracownia na Rzecz Wszystkich Istot, WWF, Greenpeace, zgłosiły ponad 50 uwag, które w znacznej części zostały uwzględnione.

Zmianę ustawy przygotowano w oparciu o analizy funkcjonowania dotychczasowych przepisów i doświadczenie w ich stosowaniu. Celem jest zlikwidowanie wątpliwości interpretacyjnych, usunięcie luk prawnych, zapisów utrudniających oraz opóźniających w czasie proces wydawania decyzji środowiskowej, a także zapewnienie obiektywizmu w procesie wydawania tej decyzji, z absolutnym zachowaniem najwyższej jakości tego procesu.

Nieprawdą jest, że projekt został stworzony pod dyktando deweloperów.

Celem projektu jest przyspieszenie procesu wydania decyzji środowiskowej, m.in. poprzez zmniejszenie liczby zbędnych załączników do wniosku. W tym sensie projekt sprzyja wszystkim inwestorom, ale absolutnie nie faworyzuje deweloperów. W przypadku inwestycji mieszkaniowych oraz inwestycji towarzyszących projekt ustawy ooś zakłada rezygnację z załączania do wniosku wypisów i rysów z planu miejscowego. Przedkładanie tych dokumentów jest zbędne i stanowi nieuzasadnione obciążenie dla wnioskodawcy, ponieważ to obowiązująca specustawa mieszkaniowa, a nie projekt ustawy ooś, stanowi, iż inwestycje mieszkaniową lub inwestycje towarzyszącą realizuje się niezależnie od istnienia lub ustaleń miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, pod warunkiem że nie jest sprzeczna ze studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego oraz uchwałą o utworzeniu parku kulturowego. Już w chwili obecnej zapisy ustawy ooś, zwalniają te inwestycje z badania zgodności ich lokalizacji z ustaleniami miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego.

Nieprawdziwa jest opinia, że projekt ogranicza kontrolę społeczną w procesie wydawania decyzji środowiskowej.

W projekcie nie przewidziano żadnego przepisu, który osłabiłby kontrolę społeczną. Uprawnienia organizacji ekologicznych, ale też innych organizacji społecznych, nie ulegają żadnej zmianie. Organizacje te mają i nadal będą miały bardzo szerokie uprawnienia i praktyczną możliwość udziału zasadniczo w każdym postępowaniu w przedmiocie wydania decyzji środowiskowej. Inną sprawą jest, że obowiązujące w Polsce uprawnienia organizacji społecznych w tychże postępowaniach są szersze niż w większości krajów Wspólnoty i szersze niż wskazano w dyrektywach unijnych.

Twierdzenie, że projekt ogranicza udział stron w procesie wydawania decyzji środowiskowej jest nieprawdziwe.

Zmiana definicji stron postępowania znosi istniejące obecnie uprawnienia do uczestniczenia w postępowaniu podmiotom, które w żaden sposób nie zostaną dotknięte skutkami inwestycji oraz nadaje przymiot strony podmiotom, które dotychczas nie miały takiego uprawnienia, a inwestycja na nich oddziałuje. Zmiana definicji strony zapobiegnie obserwowanemu obecnie celowemu podziałowi działek ewidencyjnych z zamiarem wyłączenia sąsiadów z udziału w postępowaniu. Projekt wprowadza możliwość udziału w postępowaniu podmiotom, które oddziela od inwestycji droga lub rzeka, które obecnie nie mogły brać udziału w postępowaniu. Projekt uniezależnia przymiot strony od sztucznego podziału ewidencyjnego, który nie powinien mieć żadnego znaczenia ze względów merytorycznych. Oddziaływania nie znajdują granic administracyjnych. Należy z całą stanowczością podkreślić, że wprowadzenie progu 100 m w definicji strony postępowania jest tylko pierwszym - najwęższym, spośród trzech kryteriów nadających przymiot strony, inne kryteria nie ulegają zmianie, a to one zależą od indywidualnych uwarunkowań i charakteru oddziaływania planowanych przedsięwzięć.

Nieprawdą jest, że projekt umożliwi niekontrolowany rozwój inwestycji uciążliwych, takich jak fermy zwierząt, chlewnie, spalarnie odpadów.

Projekt absolutnie i w żadnym miejscu nie zmniejsza wymagań względem inwestycji uciążliwych. Definicja stron umożliwia udział w postępowaniu wszystkim podmiotom, jeśli inwestycja może ograniczać możliwości aktualnego korzystania z nieruchomości, niezależnie od progu 100 m. Równoległe z procedowanym projektem procedowana jest tzw. ustawa odorowa oraz zmiana rozporządzenia w sprawie przedsięwzięć mogących znacząco oddziaływać na środowisko, który zmniejsza progi kwalifikacji inwestycji odorotwórczych do konieczności uzyskania decyzji środowiskowej, a ponadto usuwa lukę prawną dotyczącą celowego dzielenia przedsięwzięć celem uniknięcia oceny oddziaływania na środowisko.

Nieprawdziwe jest twierdzenie, że projekt uniemożliwia zaskarżenie do sądu uzgodnienia środowiskowego inwestycji przebiegającej przez obszar parku narodowego lub rezerwatu przyrody.

Zaskarżenie uzgodnienia inwestycji w zakresie parku narodowego lub rezerwatu przyrody zostaje jedynie przeniesione z etapu uzgodnień na etap zaskarżenia decyzji środowiskowej. W konsekwencji orzeczenie w tym zakresie może być zaskarżone także do sądu administracyjnego jako element skargi na decyzję środowiskową. Zmiana ta wpisuje się w nowelizację Kodeksu postępowania administracyjnego, której celem jest uproszczenie postępowań administracyjnych m.in. przez likwidację ich dwuinstancyjności. Wobec tego zrezygnowano z możliwości złożenia zażalenia (wniosku o ponowne rozpatrzenia sprawy) na postanowienie uzgadniające Ministra Środowiska i Generalnego Dyrektora Ochrony Środowiska i ujednolicono regulacje dla wszystkich uzgodnień i opinii, o których mowa w art. 77 ustawy ooś (aktualnie na postanowienie regionalnego dyrektora ochrony środowiska, dyrektora urzędu morskiego, organu właściwego w sprawach ocen wodnoprawnych, opinii organu Państwowej Inspekcji Sanitarnej i opinii organu właściwego do wydania pozwolenia zintegrowanego zażalenie nie przysługuje).

Twierdzenie, że lokalny samorząd będzie rozstrzygał we własnej sprawie jest nieprawdziwe.

Po pierwsze będzie związany uzgodnieniem regionalnego dyrektora ochrony środowiska co do konieczności i zakresu oceny oddziaływania na środowisko. Ponadto będzie związany ustalonymi przez regionalnego dyrektora ochrony środowiska warunkami realizacji inwestycji. Samorząd będzie zasadniczo wykonywał zadania czysto administracyjne i formalne. Po wydaniu decyzji przekaże ją do regionalnego dyrektora ochrony środowiska, który zbada jej zgodność z wydanymi przez niego uzgodnieniami i prawem. Projekt wprowadza możliwość zaskarżenia przez regionalnego dyrektora ochrony środowiska decyzji, która wydana jest z naruszeniem prawa. Wydanie decyzji środowiskowej przez samorząd wbrew stanowisku regionalnego dyrektora ochrony środowiska albo z jego pominięciem, stanowi przesłankę stwierdzenia nieważności takiej decyzji.